

## *Natalia Dmitrijewna Sołżenicyn. Zarys biograficzny*

### *Wizyta w Krakowie*

W czwartek 18 maja 2017 roku Uniwersytet Jagielloński gościł w swoich murach Natalię Dmitrijewną Sołżenicyn. Wdowa po wybitnym rosyjskim pisarzu i nobliście, Aleksandrze Isajewiczu Sołżenicynie (1918–2008), przyjechała do Polski na zaproszenie rektora UJ, prof. dra hab. med. Wojciecha Nowaka, oraz rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigonia w Krośnie, prof. dra hab. Grzegorza Przebindy. Do wydarzenia mogło dojść dzięki staraniom drugiego z wymienionych profesorów, który w marcu 2017 roku, występując w Moskwie na konferencji poświęconej Sołżenicynowi, osobiście wręczył Natalii Dmitrijewnie zaproszenie do odwiedzenia Krakowa i Krosna.

Natalia Dmitrijewna wystąpiła w historycznej Auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej wykład miał na celu przybliżenie zgromadzonym sylwetki wielkiego pisarza. Słowa prelegentki doskonale uzupełniała kolekcja wyjątkowych zdjęć pochodzących z osobistego archiwum, ilustrujących kolejne etapy życia i twórczości Sołżenicyna: od dzieciństwa, poprzez czasy studenckie w Rostowie i walkę na frontach drugiej wojny światowej, okres łagru, zesłania i wygnania, po powrót do Rosji i ostatnie lata przed śmiercią.

Zamykając wydarzenie, Grzegorz Przebinda wyraził pogląd, że z chęcią wysłuchałby również odrębnego wykładu poświęconego Natalii Dmitrijewnie, także będącej

\* **Dr Adam Nowakowski** – rusycysta, doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Okazjonalnie dziennikarz muzyczny. Wielokrotny stypendysta programu Erasmus+, w ramach którego prowadził zajęcia dydaktyczne m.in. na Uniwersytecie Dalarna w Szwecji, Uniwersytecie Bolońskim we Włoszech oraz Uniwersytecie Stambulskim w Turcji.

fascynującą osobą. Trudno się z tą opinią nie zgodzić. Co więcej, odbywszy nawet pobieżną kwerendę, można się szybko przekonać, że istotnie temat jest ciekawy, lecz zarazem wciąż czeka na pogłębione opracowanie.

Od momentu poznania Sołżenicyna, życie Natalii Dmitrijewny toczyło się wokół niego. Przez czterdzieści lat wiernie trwała przy jego boku. Prywatnie była przyjaciółką, żoną, matką jego trzech synów, a zawodowo asystentką, pierwszą czytelniczką, adiustatorką i redaktorką. Po śmierci Aleksandra Isajewicza świadomie i dobrowolnie wzięła na siebie rolę kustoszki pamięci po nim. Jest osobą publiczną, aktywnie udzielającą się w mediach, lecz funkcjonuje wyłącznie w kontekście męża, dzieląc tym samym los wielu wdów po rosyjskich pisarzach (od Anny Dostojewskiej i Sofii Tołstoj po Jelenę Bułhakow). Można odnieść wrażenie, że niekiedy więcej uwagi poświęca się pierwszej żonie Sołżenicyna, Natalii Aleksiejewnie Rieszetowskiej (1919–2003), za sprawą cyklu jej głośnych wspomnień<sup>1</sup>, w których nie tylko zaznacza się niezwykle krytyczny stosunek do samego pisarza, ale także podważona zostaje autentyczność jego sztandarowego dzieła *Archipelag Gulag*<sup>2</sup>.

Pomimo publicznego zaangażowania Natalii Dmitrijewny i obecności w mediach, jedynym obszernym źródłem zgłębiającym konkretnie biografię jej, a nie Sołżenicyna, jest pojedynczy rozdział w książce Alexandry Popoff *Żony. W cieniu mistrzów literatury rosyjskiej*<sup>3</sup>, stosownie zatytułowany *Siostra mojej pracy*<sup>4</sup>. Niniejszy artykuł wpisuje się w tę tematykę i stanowi próbę dogłębniejszego i aktualniejszego spojrzenia na sylwetkę Natalii Dmitrijewny w oparciu o rozproszone po różnych źródłach informacje oraz rozmowę z nią samą, przeprowadzoną 18 maja 2017 roku, kiedy miałem przyjemność osobiście oprowadzać ją po krakowskim Starym Mieście.

## Ród Swietłowów

Przyjęło się mówić, że życie Aleksandra Sołżenicyna stanowiło niejako „biografię XX wieku”, gdyż zapisały się w nim w zasadzie wszystkie momenty przełomowe dla ubiegłego stulecia. Podobne stwierdzenie odpowiada także dziejom rodziny Swietłowów. Zarys biograficzny Natalii Dmitrijewny warto rozpocząć od krótkiego omówienia losów jej dziadków i rodziców, by przekonać się, w jak znacznym stopniu wpisują się w tragiczną historię Rosji.

1 Za życia Rieszetowskiej ukazało się pięć książek jej autorstwa, a po śmierci kolejne dwie. Jej archiwum zawiera jeszcze trzy ukończone, a także dzienniki oraz obszerną korespondencję z Sołżenicynem.

2 Gwoli sprawiedliwości, Natalia Dmitrijewna funkcjonuje powszechnie wyłącznie jako żona Sołżenicyna, niejako kosztem swojej indywidualności, a Natalii Aleksiejewnie poświęca się więcej uwagi jako odrębnej osobie, lecz została ona niemalże wykreślona z żywota pisarza i w jego popularnych biografiach wspomina się o niej przelotnie lub wcale. Por. np. *Жизнь Солженицына*, film A. Piszczulina, Rosja 1998.

3 A. Popoff, *Żony. W cieniu mistrzów literatury rosyjskiej*, tłum. A. Siewior-Kuś, Warszawa 2015.

4 Nawiązanie do słów Sołżenicyna, który określił Natalię Dmitrijewną następująco: „Siostra mojej pracy i matka moich dzieci”, А.И. Солженицын, *Бодался телёнок с дубом*, Москва 1996, s. 286. Wszystkie cytaty z języka rosyjskiego i angielskiego podaję według tłumaczenia własnego.

Dziadek Natalii Dmitrijewny, Ferdinand Jurjewicz Swietłow (wł. Schönfeld; 1884–1943), urodził się w rodzinie odesskiego Żyda i stambulskiej Greczynki. W bardzo młodym wieku stracił matkę, która zmarła przy porodzie kolejnego dziecka. Jego ojciec wkrótce ożenił się powtórnie, doczekał się dwóch córek, a tymczasem trzej synowie z poprzedniego związku zostali pozostawieni niemal bez opieki. Już od dziecięcego roku życia Ferdinand Jurjewicz pracował więc w biurze handlowym. Na losie młodzieńca zaważyła decyzja o zaangażowaniu się w politykę i wstąpieniu w 1901 roku do Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (eserowców). Brał czynny udział w działalności agitacyjnej i propagandowej, a nawet rabunkowej. Zaowocowało to szeregiem aresztowań, zsyłek i ucieczek z niewoli, a także koniecznością życia w konspiracji, nieustannego przemieszczania się, krótkotrwałej emigracji. Wskutek konfliktu w łonie partii, w 1904 roku dołączył do Związku Socjalistów-Rewolucjonistów Maksymalistów<sup>5</sup>. W 1919 roku wstąpił natomiast do Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii. Brak formalnego wykształcenia nie przeszkodził mu od 1912 roku studiować ekonomię pod fikcyjnym nazwiskiem na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym. Od 1924 roku wykładał w swojej Alma Mater i w Moskiewskiej Wyższej Szkole Technicznej im. Nikołaja Baumana. Zastąpił jednak przede wszystkim jako publicysta. Redagował periodyk „Ekonomiczeskaja żyzn”, a od lutego 1938 był członkiem redakcji poczytnej gazety „Izwestija”. W tym samym roku został aresztowany na fali wielkiej czystki. W 1939 roku skazano go na osiem lat łagru. Przebywał w obozie w Republice Komi. Nie doczekał końca wyroku i zmarł w miasteczku Uchta w 1943 roku. W 1956 roku został pośmiertnie uniewinniony z powodu „braku dowodów winy”<sup>6</sup>.

Ferdinand Jurjewicz zostawił po sobie wdowę, Zinaidę Andriejewnę (z domu Gorubein; 1876–1960), oraz trzy córki: Galinę (1912–1981), Irinę (1914–1994) i Jekatierinę (1919–2008), przyszlą matkę Natalii Dmitrijewny. Po jego aresztowaniu rodzina została pozbawiona dotychczasowego komfortowego *locum* i była zmuszona przenieść się do zatłoczonego trzydziestodwupokojowego mieszkania komunalnego.

Jekatierina Ferdinandowna w trakcie studiów w Moskiewskim Instytucie Lotnictwa wyszła za mąż za Dmitrija Iwanowicza Wielikorodnego (1904–1941). Pomimo chłopskiego pochodzenia zdobył on wyższe wykształcenie filologiczne oraz podjął studia doktoranckie w zakresie literaturoznawstwa. Po wykluczeniu z partii komunistycznej został karnie zwolniony z pracy. Wiele energii włożył w apelacje i starania o przywrócenie członkostwa (a tym samym warunków do normalnej egzystencji), czego doczekał się tuż przed wojną. W 1941 roku, na wieść o nadciągających wojskach Wehrmachtu, zaciągnął się jako ochotnik do wojska. Zginął w grudniu tego samego

5 To istotny szczegół, gdyż w przeciwieństwie do eserowców, maksymaliści przynajmniej do czasu rewolucji październikowej godzili się na współpracę z bolszewikami. W 1920 roku decyzją Włodzimierza Lenina weszli w skład partii komunistycznej, a ich eserowska przeszłość została im „wybaczona”. Wytknięto im ją jednak podczas stalinowskich czystek lat trzydziestych.

6 Л. Сараскина, Александр Солженицын, Москва 2008, с. 614–615; Светлов (наст. фам. Шёнфельд), Фердинанд Юрьевич, www.socialist-revolutionist.ru/component/content/article/34-people/760-svetlov-f-u#биография [data dostępu: 1.07.2017]; Справочник по истории Коммунистической партии и Советского Союза 1898–1991, www.knowbysight.info/SSS/12948.asp [data dostępu: 1.07.2017].

roku pod Smoleńskiem. Zostawił po sobie dwudziestodwuletnią wdowę i dwuletnią córeczkę Natalię<sup>7</sup>.

### *Dzieciństwo*

Na młodości urodzonej 22 lipca 1939 roku w Moskwie Natalii Dmitrijewny swoje piętno odcisnęły stalinizm i wojna. Dziewczynka nie otrzymała nazwiska ojca, Wielikorodna, gdyż matka uznała, że z racji szlacheckiego wydzwiku będzie jej ono w życiu ciążyło<sup>8</sup>. Wraz z babką jeździły daleko poza Moskwę, by nadawać paczki żywnościowe więzionemu w łagrze dziadkowi<sup>9</sup>. Wiedziała, iż został skazany, ale dla bezpieczeństwa rodziny nie wyjaśniono jej z jakiego powodu. Przeżyła także pospieszną ewakuację do Kazachstanu oraz lata straszego głodu i niepewności o dalszy los kraju.

Po powrocie do Moskwy sytuacja życiowa Swietłowów pozostawała trudna. Jedy- ną żywicielką rodziny była ciężko pracująca w Moskiewskim Instytucie Lotnictwa Jekatierina Ferdinandowna. Brak ojca i nieobecność matki wymusiły na Natalii Dmitrijewnie wyjątkową niezależność i dojrzałość od najmłodszych lat. Dziewczynka całe dni spędzała bez nadzoru dorosłych, spacerując po Moskwie<sup>10</sup>.

O niezwyklej samodzielności myślenia Natalii Dmitrijewny wymownie świadczy fakt, że zupełnie niezależnie od rodziny nastąpiło jej przebudzenie w wierze. Jak wyznała w 2014 roku, wracając wieczorami do domu ze szkoły niejednokrotnie potajemnie odwiedzała znajdującą się po drodze cerkiew Odnowienia Świątyni Zmartwychwstania Pańskiego w Jeruzolimie w zaułku Briusowa. Pierwotnie kierowała nią czysta ciekawość. Rodzina Swietłowów nie była wierząca, lecz Natalię Dmitrijewnę prawosławie szybko zafascynowało. Wkrótce kupiła od matki koleżanki z klasy swój pierwszy ewangelarz (który zachowuje do dzisiaj), a w latach późniejszych, będąc już studentką, przyjęła chrzest<sup>11</sup>.

Natalia Dmitrijewna od dzieciństwa zdradzała niezwykłą miłość do książek. Chętnie zapoznawała się z rozległym księgozbiorem pozostawionym przez dziadka oraz odwiedzała czytelnię Moskiewskiej Biblioteki Państwowej. Była przy tym pilną uczennicą, dzięki czemu prestiżową Szkołę nr 131<sup>12</sup> przy ul. Stanisławskiego<sup>13</sup> ukończyła ze złotym medalem (przysługującym za komplet ocen bardzo dobrych przez dziewięć lat

7 Л. Сараскина, dz. cyt., с. 615.

8 N. Sołżenicyn, wywiad z autorem.

9 Natalia Dmitrijewna powiedziała mi, że przypuszcza, iż był to środek bezpieczeństwa. Zinaida Andriejewna nie chciała, żeby na paczkach kierowanych do więźnia politycznego znajdował się moskiewski adres nadania.

10 Л. Сараскина, dz. cyt., с. 616.

11 N. Sołżenicyn, program telewizyjny *Верую... Из жизни знаменитых современников*, transmisja 19 stycznia 2014.

12 Od 1993 roku Szkoła nr 131 nosi swoją pierwotną nazwę: Gimnazjum nr 1520 im. Kapcowów. Do innych znanych absolwentów należą między innymi aktorka Ludmiła Celikowska, poetka Julija Drunin i pisarz Wiktor Pielewin.

13 W latach 1938–1993 nazwę ul. Stanisławskiego nosił Zaułek Leontiewski.

nauki)<sup>14</sup>. Umiłowanie słowa pisanego predestynowało ją do studiów humanistycznych. Niebezpiecznie uważała jednak te kierunki za zideologizowane: *Dni otwarte na wydziałach historycznym, dziennikarskim i filologicznym zaskoczyły mnie i obrzydziły. Przed nami rozpościerano nie świątynię, a klasę do zajęć politycznych. Ostatni rok mojej nauki w szkole minął pod znakiem XX Zjazdu, który położył kres moim wahaniom: nie pójdę tam, gdzie będą zaganiać do partii*<sup>15</sup>. Zdecydowała się zatem zdawać egzamin na Wydział Mechaniczno-Matematyczny Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego uważany nie tylko za apolityczny, ale także postępowy.

Natalia Dmitrijewna otwarcie mówi, że jej rodzina nie była komunistyczna. Na fali powszechnego patriotycznego uniesienia i nastrojów antyfaszystowskich jej matka wstąpiła co prawda do partii, lecz do tego ograniczyło się zaangażowanie Jekatieriny Ferdinandowny w życie polityczne. Córka wspomina natomiast, że jej antykomunistyczne przebudzenie nastąpiło już w czternastym roku życia: *Nie mogę powiedzieć, że po prostu zwróciłam się przeciwko wszystkiemu. Uświadomiłam jednak sobie, iż dzieje się wiele złego i ten kraj mógłby być lepszy, gdyby pewne kwestie wyglądały inaczej. Byłam gotowa pracować na rzecz jego poprawy. Nie podejrzewałam wówczas, jakie formy może przybrać moja aktywność*<sup>16</sup>.

### Czasy studenckie

Zdawszy egzamin wstępny z wynikiem bardzo dobrym, Natalia Dmitrijewna rozpoczęła studia matematyczne na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym. Dzisiaj otwarcie przyznaje, że królową nauk zawsze darzyła sympatią, ceniła jej logiczność i klarowność, brała udział w olimpiadach, lecz nigdy nie wiązała z nią swojej przyszłości zawodowej: *Nie żałuję swojej decyzji, ale nie matematyka była moim powołaniem*<sup>17</sup>.

Natalia Dmitrijewna była niezwykle pilną studentką. Obecnie ze śmiechem mówi, że jedyną ocenę dostateczną otrzymała z przedmiotu ateizm naukowy, gdyż odmówiła uczenia się materiału z przyczyn religijnych (co samo w sobie wiele mówi o jej charakterze i pryncypialności). Szczęśliwie prowadzący uszanował jej decyzję i wystawił pozytywną ocenę mimo to, bez konieczności powtórnego podchodzenia do egzaminu<sup>18</sup>.

W czasie studiów Natalia Dmitrijewna zdumiewała aktywnością na różnych płaszczyznach. Realizowała się naukowo jako matematyczka, pisząc pracę magisterską z zakresu teorii prawdopodobieństwa. Równocześnie nie zapomniała o swojej miłości do literatury, aktywnie angażując się w działalność literackiego podziemia. Mówiąc dzisiaj o tamtych czasach, nazywa siebie „żołnierzem samizdatu”. Z rozrzewnieniem wspomina uczenie się na pamięć wierszy zakazanych poetów oraz otrzymanie w 1957

14 J. Pearce, *Solżenicyn*, tłum. W. Fladziński, Warszawa 1999, s. 147.

15 Л. Сараскина, dz. cyt., s. 616.

16 J. Nordlinger, *Wife and Soldier*, [www.nationalreview.com/article/337303/wife-and-soldier-jay-nordlinger](http://www.nationalreview.com/article/337303/wife-and-soldier-jay-nordlinger) [dostęp: 01.07.2017]

17 N. Solżenicyn, wywiad z autorem.

18 Taż, program telewizyjny *Беру*, dz. cyt.

roku na dwie noce kopii *Doktora Żywago* Borisa Pasternaka<sup>19</sup>. W tak krótkim czasie musiała nie tylko przeczytać obszerną powieść, lecz również czuła się w obowiązku przepisać dla przyjaciół najciekawsze fragmenty<sup>20</sup>.

Równocześnie czynnie uprawiała sport. Od czternastego roku życia trenowała wioślarstwo (dwukrotnie zdobywała mistrzostwo kraju), później zaś zafascynowała się alpinizmem i turystyką górską. Zimą z 1959 na 1960 rok, kiedy wraz ze swoim przyszłym mężem, Andriejem Nikołajewiczem Tiurinem (1940–2002), oraz sześcioma innymi matematykami (w tym profesorami Igozem Szafarewiczem i Lwem Skorniakowem), uczestniczyli w wyprawie na Kaukaz, z powodu niespodziewanej zamieci śnieżnej na trzy dni utracili kontakt ze światem. Kiedy ich uratowano, u wszystkich zdiagnozowano odmrożenia różnego stopnia. Natalia Dmitrijewna straciła część skóry na stopie, a połowa stopy Tiurina wymagała amputacji<sup>21</sup>.

Jesienią 1960 roku Natalia Dmitrijewna i Andriej Nikołajewicz pobrali się, a po dwóch latach na świat przyszedł ich syn Dmitrij (1962–1994). Związek był jednak krótkotrwały i rozpadł się po niespełna czterech latach. Małżonkowie pozostali w przyjaznych stosunkach.

Tymczasem, uzyskawszy magisterium, Natalia Dmitrijewna rozpoczęła studia doktoranckie pod kierownictwem jednego z najwybitniejszych matematyków XX wieku, Andrieja Kołmogorowa. Profesor cenił ją za samodzielność myślenia i wróżył przyszłość w nauce, lecz kiedy w 1970 roku będzie starał się o zatrudnienie jej w kierowanym przez siebie laboratorium statystyki matematycznej, otrzyma od kierownictwa odmowę, uargumentowaną kontaktami młodej matematyczki z Aleksandrem Sołżenicynem<sup>22</sup>.

### *Poznanie Aleksandra Sołżenicyna*

Natalia Dmitrijewna przeczytała *Jeden dzień Iwana Denisowicza* autorstwa Sołżenicyna wkrótce po jego ukazaniu się w czasopiśmie „Nowyj mir” w 1962 roku. Donośność tej publikacji już wówczas była dla niej oczywista. Mimo swojego zaangażowania w działalność literackiego podziemia, nie szukała znajomości z autorem opowiadania. Poznali się dopiero 28 sierpnia 1968 roku<sup>23</sup>.

19 Pasternak ukończył swoją wielką powieść w 1956 roku. Bezskutecznie zabiegał o jej publikację w Związku Radzieckim, przekazał więc rękopis włoskiemu dziennikarzowi Sergio d'Angelo i w rezultacie końcem 1957 roku *Doktor Żywago* ukazał się w tłumaczeniu na język włoski. W efekcie Pasternak został wyrzucony ze Związku Pisarzy ZSRR oraz spotkały go inne represje. W 1958 roku otrzymał Literacką Nagrodę Nobla, lecz władze radzieckie wymusiły na nim odmowę jej przyjęcia. Podobna sytuacja spotka dziesięć lat później Aleksandra Sołżenicyna.

20 N. Sołżenicyn, spotkanie ze studentami Wyższej Szkoły Telewizji Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, 17 października 2012.

21 Л. Сараскина, dz. cyt., s. 618.

22 Tamże, s. 620.

23 A. Popoff, dz. cyt., s. 320. Tego samego dnia, lecz dwie godziny później, Sołżenicyn po raz pierwszy spotkał się z innym przyszłym noblistą, Andriejem Sacharowem.



Katalizatorem spotkania była ich wspólna przyjaciółka Natalia Stolarow, jedna z kluczowych postaci ruchu dysydenckiego. Uznała ona, że pisarzowi niezbędne jest wsparcie asystentki, by mógł lepiej spożytkować swoje, będące na wyczerpaniu, siły. Zaproponowała mu więc do pomocy młodą matematyczkę, którą poznała kilka lat wcześniej w mieszkaniu Nadieżdy Mandelsztam.

Spotkanie odbyło się tydzień po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Pragi i trzy dni po demonstracji na Placu Czerwonym w geście solidarności z Czechosłowacją. Przebywający poza Moskwą Solżenicyn niewiele wiedział o drugim z wydarzeń, dlatego Natalia Dmitrijewna wtajemniczyła go w szczegóły. Okazało się, że jest blisko związana z ruchem dysydenckim, dwoje z uczestników demonstracji to jej przyjaciele, i niewiele brakowało, a sama dołączyłaby do protestu. Po latach pisarz wspominał: *I teraz ta młoda, opanowana kobieta z ciemnymi włosami opadającymi na orzechowe oczy, bezpretensjonalna w zachowaniu i ubiorze, opowiadała mi o przebiegu demonstracji, a nawet o jej planowaniu. (...) Zachwyciło mnie jej gorące zaangażowanie społeczne – to był mój rodzaj temperamentu*<sup>24</sup>.

Solżenicyn zaproponował Natalii Dmitrijewnie przepisanie na maszynie rękopisu *Kręgu pierwszego*. Zgodziła się, ale z zastrzeżeniem, że dysponuje niewielką ilością czasu, zaledwie dwiema wieczornymi godzinami dziennie, gdyż wychowuje syna, prowadzi zajęcia ze studentami i doktoryzuje się. Mimo to do pracy podeszła z zapałem i po czterech miesiącach powieść została bezbłędnie przepisana. Co więcej, Natalia Dmitrijewna zaskoczyła pisarza tym, iż nie ograniczała się do mechanicznego kopiowania utworu, lecz także redagowała tekst, troszczyła się o jego stronę merytoryczną (dzięki księgozbiorowi dziadka dysponowała materiałami o historii partii komunistycznej niepoddanych stalinowskiej cenzurze) oraz warstwę stylistyczną. Solżenicyn uświadomił sobie, że odnalazł w niej idealnego pomocnika, a nawet kogoś więcej: *Zapraǳnę widywać ją często*<sup>25</sup>.

Mimo dwudziestoletniej różnicy wieku Natalia Dmitrijewna i Aleksandr Isajewicz momentalnie rozpoznali w sobie bratnie dusze, prowadzone przez los tymi samymi ścieżkami. Oboje wychowali się bez ojców, byli głęboko wierzący, mimo predyspozycji do humanistyki ze względów ideologicznych studiowali matematykę, kochali literaturę, mieli za sobą nieudane małżeństwo (Solżenicyn formalnie wciąż był żonaty), należeli do opozycji antykomunistycznej. Ich znajomość szybko ewoluowała i w ciągu paru miesięcy zostali parą. Pisarz wspominał ten moment następująco: *Podczas czwartego albo piątego spotkania po przyjacielsku położyłem ręce na jej ramiona w geście wyrażającym wdzięczność i zaufanie. Wówczas nasze życie uległo przeobrażeniu: odtąd była Alią, moją drugą żoną*<sup>26</sup>. Natalia Dmitrijewna wyznała natomiast przyjaciółce, że *choć bardzo podziwiała i szanowała swojego pierwszego męża, to przed poznaniem Solżenicyna nie wiedziała, co to miłość*<sup>27</sup>.

24 A. Солженицын, *Бодался телёнок с дубом*, Москва 1996, с. 528.

25 Tamże, s. 529.

26 Tamże.

27 J. Pearce, dz. cyt., s. 149.

Tymczasem Aleksandra Isajewicza spotykały kolejne represje. Po upadku rządów Nikity Chruszczowa w 1964 roku zniknął z oficjalnej literatury radzieckiej, a jego książki stopniowo usuwano z bibliotek. W 1968 roku znajdował się pod stałą inwigilacją KGB. Obawiając się skonfiskowania swojego archiwum, poprosił Natalię Dmitrijewną o pomoc w jego ukryciu. Dzięki wsparciu Andrieja Tiurina, regularnie widującego się z synem, znalazło ono schronienie u jego siostry Galiny<sup>28</sup>.

Jesienią 1968 roku powieści Sołżenicyna *Krąg pierwszy* i *Oddział chorych na raka* ukazały się na Zachodzie, co wzmogło jego prześladowanie przez radzieckie władze. Z powodu otrzymywanych pogróżek zdecydował się wyznaczyć Natalię Dmitrijewną na spadkobierczynię swojej literackiej spuścizny (pozostaje nim ona do dzisiaj wraz z ich synem Stiepanem)<sup>29</sup>. Dla pisarza tak fanatycznie oddanego pracy był to gest najwyższego zaufania, zwłaszcza wobec osoby, którą znał zaledwie od paru miesięcy.

W listopadzie 1969 roku Sołżenicyn został wyrzucony ze Związku Pisarzy. Spirala represji rozkręcała się coraz szybciej. Obawiając się o swoje życie, zaczął rozważać emigrację na Zachód. Natalia Dmitrijewna była przeciwna temu pomysłowi, doszło więc do ich pierwszej poważnej kłótni. Pisarz wspominał: *Alia uważała, że należy żyć i umrzeć w ojczyźnie, niezależnie od obrotu wydarzeń, lecz ja myślałem na sposób łagrowy: niech umiera kto głupszy, ale ja chciałbym być drukowany za życia*<sup>30</sup>.

Latem 1970 roku Natalia Dmitrijewna ogłosiła Aleksandrowi Isajewiczowi, że jest w ciąży. Pisarz uznał to za cud. Pragnął dzieci, lecz był przekonany o swojej bezpłodności z powodu przebytego leczenia nowotworu. Jego podejrzania zdawał się potwierdzać także brak potomstwa z pierwszą żoną. W zaistniałej sytuacji zwrócił się listownie do Natalii Rieszetowskiej z prośbą o formalne rozwiązanie ich małżeństwa. Tłumaczył, że spodziewa się dziecka z bliską mu kobietą, a obawia się, że jeżeli otrzyma wyczekiwaną Literacką Nagrodę Nobla i odbierze ją w Sztokholmie, może nie zostać wpuszczony z powrotem do kraju. Rieszetowska w rozgoryczeniu odmówiła<sup>31</sup>.

Jesienią ogłoszono, że Sołżenicyn faktycznie został laureatem Nagrody Nobla, co w Związku Radzieckim stało się skandalem. Natalia Dmitrijewna była dumna z partnera, lecz na jej radość kładły się cieniem obawy przed potencjalnym rozstaniem. Nie byli małżeństwem, więc nie mogła liczyć na prawo do odwiedzin Aleksandra Isajewicza, gdyby ten został aresztowany, ani podążenie za nim za granicę, jeżeli zostałby deportowany. W tym momencie obie ewentualności były wysoce prawdopodobne.

Nieustanny stres, w jakim żyła Natalia Dmitrijewna, przyczynił się do rozwiązania ciąży już 30 grudnia 1970 roku (termin porodu wyznaczony był na luty). Syna nazwali Jermołaj. Natalia Dmitrijewna wspomina, że wyboru imienia dokonali metodą bardzo długiej selekcji, gdyż nie podobała jej się żadna z propozycji Aleksandra Isajewicza. Wkrótce potem zaszła w drugą ciążę, a 23 września 1972 roku urodził się

28 Л. Сараскина, dz. cyt., с. 620.

29 А. Солженицын, *Бодался*, dz. cyt., с. 271.

30 Там же, с. 272.

31 А. Попов, dz. cyt., с. 326.



ich drugi syn, Ignat. Tym razem Natalia Dmitrijewna szybko zgodziła się na imię, gdyż to zawsze jej się podobało<sup>32</sup>.

Tymczasem sprawa rozwodowa Sołżenicyna była kolejny rok odraczana (władze celowo nadały jej polityczny charakter). Doczekała się ona nieoczekiwanego finału, kiedy miesiąc po narodzinach Ignata Natalię Dmitrijewną osobiście odwiedziła Natalia Aleksiejewna. *Swietłowa wydała mi się zupełnie inna, niż ją sobie wyobrażałam (...). Przed sobą ujrzałam dziewczynę z grzywką, na której twarzy nie doszukałam się ani wyniosłości, ani pewności siebie. Jej wygląd od razu mnie przejednał i odruchowo, nieoczekiwanie dla samej siebie, przyjaźnie podałam jej rękę* – wspominała Rieszetowska<sup>33</sup>.

Szczera rozmowa, zakończona prośbą Natalii Dmitrijewny o przebaczenie, sprawiła, że nazajutrz Rieszetowska wycofała zastrzeżenie z Sądu Najwyższego. Wkrótce napisała w liście:

Decyzję, o której dowie się Pani z podania sądowego, podjęłam dlatego, że Panią poznałam i Pani uwierzyłam. Nakłoniły mnie do niej Pani smutne oczy, w których tyle wyczytałam, i ostatnie słowa, które Pani do mnie skierowała. Gdyby do tego wszystkiego doszło wcześniej, nie byłoby tych dwóch koszmarnych lat, które, jak rozumiałam wczoraj, z nas dwóch nie tylko mi przyniosły cierpienie. Z powodu trudnych stosunków z Aleksandrem Isajewiczem w ostatnich latach utraciłam wiarę w ludzi. Mam nadzieję dzięki Pani ją odzyskać<sup>34</sup>.

Małżeństwo Sołżenicyna z Rieszetowską zostało oficjalnie rozwiązane 15 marca 1973 roku. Wkrótce potem, 11 maja, Aleksander Isajewicz i Natalia Dmitrijewna pobrali się. Zdecydowali się na ślub kościelny, a także cywilny, gdyż on dawał pisarzowi prawo do mieszkania z rodziną w Moskwie.

Cztery miesiące później, 8 września, Sołżenicynowie doczekali się trzeciego syna, Stiepana. Natalia Dmitrijewna tłumaczy, że z imieniem wiąże się dłuższa historia. Otóż Aleksandr Isajewicz urodził się 11 grudnia, w dzień św. Stefana, dlatego zgodnie z prawosławną tradycją powinien był nosić to imię. Jego matka pragnęła jednak uczcić pamięć męża i przebłagała niechętnego duchownego, by nazwał jej syna Aleksandrem, żeby tak jak jego ojca mogła go nazywać zdrobniale Sanią. Sołżenicyn swojego imienia nigdy nie lubił, uważał je za „pozbawione charakteru”. Żałował, że nie nazywa się Stiepan, tak jak chciała opatrność. Przy okazji narodzin trzeciego syna postanowił więc „zwrócić dług”<sup>35</sup>. Rodzina Sołżenicynów była już kompletna, choć pisarz marzył o piątce synów i dwóch córkach<sup>36</sup>.

32 N. Sołżenicyn, program telewizyjny *Верую*, dz. cyt.

33 Н. Решетовская, *Разрыв*, Иркутск 1992, с. 113.

34 Cyt za: Л. Сараскина, *Александр Солженицын*, dz. cyt., с. 672–673.

35 N. Sołżenicyn, program telewizyjny *Верую*, dz. cyt.

36 Jermołaj Sołżenicyn ukończy sinologię na Uniwersytecie Harvarda. Obecnie mieszka w Rosji z żoną i dziećmi. Jego brat Ignat zostanie pianistą i dyrygentem. Jako jedyny pozostanie w Stanach Zjednoczonych. Przejmie rodzinny dom w Cavendish. Najmłodszy z braci, Stiepan, będzie studiować planowanie przestrzenne. Mieszka dziś z rodziną w Moskwie.

## Wygnanie

Pod koniec 1973 roku na Zachodzie ukazał się *Archipelag Gulag*, co – według słów jego francuskiego wydawcy, Nikity Struwego – było *prawdziwą bombą, wydarzeniem literackim XX wieku*<sup>37</sup>. Tym samym stosunki Sołżenicyna z władzami radzieckimi wkroczyły w fazę krytyczną. 12 lutego 1974 roku pisarz został ukarany pozbawieniem obywatelstwa ZSRR i deportacją dwa dni później. Wysłano go do Frankfurtu, skąd wkrótce przeniósł się do Zurychu, by pracować tam nad książką o Leninie. Po kilku miesiącach dołączyła do niego Natalia Dmitrijewna z dziećmi. Wpierw jednak skutecznie zorganizowała przenosiny archiwum, dzięki zbudowaniu siatki sojuszników w postaci zagranicznych naukowców, dziennikarzy i dyplomatów, którzy mogli przewieźć materiały, jakie Sołżenicyn latami zbierał na potrzeby pracy nad monumentalną dziesięciotomową epopeją *Czerwone koło* poświęconej historii rewolucji 1917 roku.

Po osiedleniu się w Szwajcarii Sołżenicynowie założyli Rosyjski Fundusz Społeczny, którego działalność była finansowana z zagranicznych honorariów za *Archipelag Gulag*. Jego prezesem od 1974 roku aż po dzień dzisiejszy jest Natalia Dmitrijewna. Pierwszym przedstawicielem w ZSRR został dysydent Aleksandr Ginzburg (aresztowany w 1977 roku). Organizacja stawiała sobie za cel pomoc rodzinom represjonowanych oraz finansowanie publikacji książek, które nie mogły się ukazać w ZSRR z powodu cenzury. Za działalność Funduszu 19 października 1976 roku Natalia Dmitrijewna została pozbawiona radzieckiego obywatelstwa.

Mieszkając w Zurychu, Sołżenicyn narzekał na złe warunki do pracy. Znajdowali się w centrum Europy, nieustannie składano im wizyty, skupiali na sobie uwagę dziennikarzy. Zaczął więc rozważać emigrację do Kanady lub Stanów Zjednoczonych. Rozpoczęły się poszukiwania wyglądającej rosyjsko działki. Natalia Dmitrijewna była stanowczo przeciwna dalszej emigracji. Jak dziś wyznaje, pragnęła pozostać w Europie, obawiając się osamotnienia<sup>38</sup>.

Mimo to w 1975 roku Sołżenicynowie nabyli działkę w Cavendish w stanie Vermont. Znajdowała się ona z dala od ludzi, Aleksandrowi Isajewiczowi przypominała tołstojowską Jasną Polanę. Pisarz przeniósł się do Stanów Zjednoczonych 2 kwietnia 1976 roku. Natalia Dmitrijewna z resztą rodziny dołączyła do niego w lipcu. Wkrótce na działce powstał dom z biblioteczką, archiwum i specjalnie poświęconą kaplicą, otoczony wysokim murem.

Przez cały swój pobyt w Stanach Zjednoczonych Sołżenicynowie byli skupieni na *Czerwonym kole*, pracując po 14–18 godzin dziennie. Natalia Dmitrijewna, rodowita moskwianka, po raz pierwszy mieszkała na odludziu, lecz nie przeszkadzało jej to, gdyż całkowicie oddana była pracy: przenosiła dzieła Sołżenicyna na komputer IBM, prowadziła jego korespondencję, odpowiadała za kontakt ze światem zewnętrznym. Jak jednak zdradziła w 2012 roku, okazjonalne wyjazdy do większych miast sprawiały jej dużo radości<sup>39</sup>.

37 *Alexander Solzhenitsyn*. Film F. Wolffa, Kanada 1999.

38 N. Sołżenicyn, spotkanie ze studentami, dz. cyt.

39 J. Nordlinger, *Wife and Soldier. The Continuing Story of Natalia Solzhenitsyn*, „National Review”, 17.12.2012, s. 27.

Życie w osamotnieniu zapewniało Sołżenicynom nie tylko znakomite warunki do intensywnej pracy, ale także do wychowywania synów. Natalia Dmitrijewna wspominała:

Generalnie atmosfera panująca w Vermoncie była niezwykle pomocna przy normalnym wychowywaniu dzieci. Bardzo długo nie wiedzieli, że ich ojciec jest sławny. Ani trochę. Nie mówiliśmy im o tym, a w Vermoncie nie było nikogo, kto by im powiedział, gdyż nikogo nie interesowała sława Aleksandra Isajewicza. Oceniają tam ludzi w inny sposób<sup>40</sup>.

To głównie na jej barkach spoczywało wychowywanie synów, gdyż Aleksandr Isajewicz uważał, iż rola rodzica sprowadza się do zapewnienia dzieciom jedzenia i dachu nad głową, a poza tym wyrastają same<sup>41</sup>. Poświęcał im godzinę dziennie, ucząc matematyki, fizyki i astronomii. Natalia Dmitrijewna spędzała z synami więcej czasu. Jeszcze przed piątym rokiem życia przy pomocy rosyjskiej poezji nauczyła ich czytać, by mogli oddawać się lekturze, kiedy ona będzie pracować<sup>42</sup>. Równocześnie synowie stanowili dla niej niejako okno na świat. W ciągu osiemnastu lat pobytu w Stanach Zjednoczonych Sołżenicyn niezmiernie rzadko opuszczał posesję, jego żona tymczasem nauczyła się języka angielskiego, dzięki synom poznała drużynę baseballową Boston Red Sox i rock and roll<sup>43</sup>.

Sołżenicynowie na bieżąco śledzili wydarzenia polityczne w ojczyźnie. Przeżyli chwile grozy, słysząc o wybuchu wojny w Afganistanie. Zachowali dystans wobec rozpoczętych w 1985 roku reform Michaiła Gorbaczowa, uważając je za fikcyjne, ku czemu mieli swoje podstawy. Przykładowo, kiedy zwrócono się do Aleksandra Isajewicza o zgodę na publikację *Oddziału chorych na raka*, ten odmówił, gdyż był przekonany, że jako pierwszy powinien być opublikowany w ZSRR *Archipelag Gulag*, na co władze nie były wówczas gotowe (doszło do tego dopiero w 1989 roku).

Rozpad Związku Radzieckiego Sołżenicynowie powitali z radością. We wrześniu 1991 roku Aleksandr Isajewicz został zrehabilitowany (Gorbaczow przywrócił Natalii Dmitrijewnie obywatelstwo radzieckie już 15 sierpnia 1990 roku). Doczekał się także oficjalnych przeprosin ze strony Borisa Jelcyna oraz zapewnienia, że Rosja wkracza w nową epokę. Sołżenicynowie byli gotowi wrócić do ojczyzny.

## *Powrót do Rosji*

Natalia Dmitrijewna przyleciała do Rosji wiosną 1992 roku, aby przygotować powrót całej rodziny. W Moskwie przyjęli ją prezydent Jelcyn i mer Jurij Łużkow.

40 *A Bright Flame. In Memoriam: Alexander Solzhenitsyn*, „Road to Emaus” 2009, nr 2 (37), s. 15.

41 N. Sołżenicyn, program telewizyjny *Вепью*, dz. cyt.

42 Н. Солженицына, *Дети Солженицына учили русский по стихам*, „Российская газета”, 18.04.2002, s. 9.

43 D. Remnick, *Widows Peak*, „The New Yorker”, 18.06.2012, s. 28.

Udało jej się odzyskać mieszkanie Swietłowów (w którym miała się mieścić siedziba Rosyjskiego Funduszu Społecznego), kupić nowe, a także działkę pod dom. Znalazła również czas dla dziennikarzy. Krytyk Paweł Basinski (skądinąd goszczący w 2016 roku w PWSZ w Krośnie) tak wspominał ich spotkanie:

Naturalnie pierwsze pytania dotyczyły się Aleksandra Isajewicza: co myśli o pierestrojce i czy to prawda, że chce kandydować na prezydenta (krążyła wówczas ta niedorzeczna plotka). W toku rozmowy wszyscy jednak zrozumieli, że przed dziennikarzami występuje nie emisariusz wielkiego wygnańca, lecz jego wielka partnerka, z którą jest nierozłączny, i to nie dlatego, iż ona tak myśli, ale dlatego, że tak właśnie jest. Stopień jej zainteresowania i zorientowania w sprawach rosyjskich, zwłaszcza ekonomicznych, był porażający. A jak ona mówiła o rodzimej Moskwie! I nagle wszyscy może nie zapomnieli, iż przed nimi stoi żona Sołżenicyna (bo jak o tym zapomnieć?), lecz uświadomili sobie, że do redakcji przyszedł jeden z najbardziej wyrazistych i interesujących rozmówców, z którym chciałoby się rozmawiać bez limitu czasu<sup>44</sup>.

Wkrótce przed powrotem z wygnania Natalię Dmitrijewnę spotkała rodzinna tragedia: 18 marca na zawał serca zmarł jej syn z pierwszego małżeństwa Dmitrij. Zostawił po sobie wdowę i córkę. Pochowano go w Stanach Zjednoczonych. W pogrzebie uczestniczył Andriej Tiurin.

Powrót Sołżenicynów do Rosji nastąpił 25 maja 1994 roku. Ich samolot celowo wylądował w Magadanie, symbolicznym centrum Archipelagu Gułag. Stamtąd zaś ruszyli do Moskwy. Było to wielkie wydarzenie, zarówno w skali państwowej, jak i osobistej.

Osiedliwszy się ponownie w Rosji, Sołżenicyn widział swoją rolę w życiu kraju jako łącznika z ludem. Tymczasem jego konserwatywne poglądy i bezkompromisowość, z jaką je głosił, przysporzyły mu zaciekłych wrogów, zwłaszcza na szczytach władzy (drugą kadencję Jelcyna otwarcie piętnował jako tragedię dla całego kraju). Natalii Dmitrijewnie ponownie przyszło pełnić rolę pośrednika między mężem a mediami. Tym bardziej, że stan jego zdrowia coraz bardziej się pogarszał i w rezultacie 3 sierpnia 2008 roku Aleksandr Isajewicz zmarł, nie doczekawszy swoich dziewięćdziesiątych urodzin.

### *Kustoszka pamięci*

Po śmierci Aleksandra Isajewicza Natalia Dmitrijewna świadomie podjęła się bycia kustoszka pamięci po nim i ta rola zdominowała jej aktywność. Za najważniejsze, wciąż stojące przed sobą zadanie uważa przygotowanie do wydania dzieł zebranych Sołżenicyna w trzydziestu tomach. Był to jego pomysł, którego realizacji poświęcił ostatnie lata życia, lecz doczekał się publikacji tylko jedenastu tomów. Tymczasem na moment ukończenia niniejszego artykułu ukazało się ich dziewiętnaście. Natalia Dmitrijewna podkreśla, że trzy z planowanych zawierać będą utwory dotąd niepublikowane. Zastrzega zarazem, iż na obecną chwilę plan wydawniczy nie uwzględnia



Natalia Sołżenicyn i prof. dr hab. Grzegorz Przebinda. Fot. Magdalena Ochniak

tekstów nieukończonych oraz rozległej korespondencji pisarza, między innymi z Lidią Czukowską<sup>45</sup>. Osobną kategorię stanowią dziecięce i młodzieńcze utwory Sołżenicyna (zaczął pisać w wieku ośmiu lat), opatrzone przez niego kwalifikatorem „Nienadające się do druku. Nigdy” – te są dostępne do wglądu w jego archiwum<sup>46</sup>.

Przy wsparciu Natalii Dmitrijewny funkcjonuje Dom Emigracji Rosyjskiej im. A. Sołżenicyna w Moskwie. Mieści się w nim wspomniane archiwum pisarza (stopniowo poddawane cyfryzacji) – unikalne, gdyż Sołżenicyn jest prawdopodobnie ostatnim wielkim pisarzem, który zostawił po sobie rękopisy, a nie pliki komputerowe. Za „jeden z największych lub wręcz największy” skarb znajdujący się w archiwum Natalia Dmitrijewna uważa manuskrypt *Archipelagu Gulag*, przez dwadzieścia lat chroniony pod ziemią przez ich przyjaciół w Estonii<sup>47</sup>. Dom Emigracji gromadzi również około dwóch tysięcy zebranych przez Sołżenicynów rękopisów wspomnień o pobycie w łagrze, o wojnach, rewolucjach.

Pod zarządkiem Natalii Dmitrijewny nadal funkcjonuje Rosyjski Fundusz Społeczny. Współcześnie stawia on sobie za cel pomoc byłym więźniom politycznym. Z jego środków finansowana jest także ustanowiona w 1998 roku nagroda literacka im. Aleksandra Sołżenicyna (wspierająca literaturę podejmującą tematykę współczesnych problemów Rosji i Rosjan) oraz zakup książek pisarza do prowincjonalnych bibliotek.

Natalia Dmitrijewna troszczy się o popularyzację twórczości Sołżenicyna w Rosji i za granicą. Lubi powtarzać, że jest on pisarzem niezwykle aktualnym, gdyż, wbrew

<sup>45</sup> N. Sołżenicyn, prezentacja w ramach targów BookExpo America 2012 w Nowym Jorku.

<sup>46</sup> Tamże, program telewizyjny *Пятое измерение*, transmisja 21.01.2014.

<sup>47</sup> J. Nordlinger, *Wife and Soldier. The Continuing Story*, dz. cyt., s. 26.

powszechnej opinii, tematem jego twórczości nie były łagry, lecz człowiek, a konkretnie człowiek w sytuacjach ekstremalnych. Więzienie, wojna, śmiertelna choroba – jak stawić czoła przeciwnościom losu, gdzie szukać pomocy, jak wyjść z konfrontacji zwycięskim, a przy tym nie utracić swojego człowieczeństwa<sup>48</sup>. Oto jej zdaniem główny motyw pisarstwa Sołżenicyna.

28 lipca 2009 Natalia Dmitrijewna odbyła spotkanie z prezydentem Władimirem Putinem w sprawie wprowadzenia utworów Aleksandra Isajewicza na listę lektur szkolnych. Przyniosło ono pożądany efekt. Następnie opracowała specjalne, skrócone na potrzeby uczniów wydanie *Archipelagu Gulag*.

Niedawno rosyjski rząd podjął także decyzję o świętowaniu w 2018 roku na poziomie państwowym stulecia urodzin Sołżenicyna. Równocześnie w ostatnich latach, dzięki staraniom Natalii Dmitrijewny, ukazały się nowe tłumaczenia jego twórczości – na język grecki, chiński i inne.

Po dziś dzień Natalia Dmitrijewna pracuje niestrudzenie. O swojej działalności i życiu bez męża mówi następująco:

Z jednej strony, kiedy pracuję nad tymi utworami, kiedy czytam słowa napisane jego ręką, czuję, że jestem przy nim. To życie trwa dalej. Ale nawet teraz toczy mnie żal, poczucie utraty, które może zostać pobudzone w najbanalniejszy sposób. Na przykład widok jego szczoteczki do zębów sprawia mi intensywny ból. A mimo to jestem głównie szczęśliwa, gdyż żyję ze świadomością, że będę z moim mężem aż do końca moich dni<sup>49</sup>.

## STRESZCZENIE

### *Natalia Dmitrijewna Sołżenicyn. Zarys biograficzny*

Celem niniejszego artykułu jest opis życia Natalii Sołżenicyn, wdowy po pisarzu Aleksandrze Sołżenicynie. Szkic przybliży jej pochodzenie, młodość, czasy studenckie, przełomowy moment poznania przyszłego noblisty, lata spędzone na emigracji w Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych, powrót do Rosji oraz bieżącą działalność jako kustoszki pamięci po zmarłym mężu.

## SŁOWA KLUCZOWE

Natalia Sołżenicyn, Aleksandr Sołżenicyn, zyciorys

48 N. Sołżenicyn, program telewizyjny *Бегство*, dz. cyt.

49 D. Remnick, *Widows Peak*, „The New Yorker”, 18.06.2012, s. 28.



**ABSTRACT**

*Natalia Dmitrievna Solzhenitsyn: A Biographical Essay*

The goal of the presented paper is to provide a description of the life of Natalia Solzhenitsyn – the widow of famous writer Aleksandr Solzhenitsyn. The essay discusses her family roots, youth, years of study, acquaintance to the future Nobel Prize Laureate, years spent in emigration in Switzerland and USA, return to Russia and her present role as the keeper of memory of her deceased husband.

**KEYWORDS**

Natalia Solzhenitsyn, Aleksandr Solzhenitsyn, biography